

Policja zapomniała o aresztowanym studencie

6 maja 2012

Oficerowie z agencji do walki z narkotykami (Drug Enforcement Administration) zapomnieli o aresztowanym studencie kalifornijskiego uniwersytetu – donosi serwis Informacjeusa.com. Daniel Chong spędził w celi pięć dni. Aby przeżyć, musiał pić własny mocz.

20 kwietnia br. agenci DEA dokonali obławy na handlarzy narkotyków w San Diego. W jednym z domów, do którego weszli, przebywał 24-letni student wydziału inżynierii uniwersytetu stanowego w Kalifornii. Młody mężczyzna miał przy sobie marihuanę. Razem z ośmioma innymi osobami trafił do aresztu.

Zdaniem 24-letniego Daniela Chonga, niekwestionującego przyczyny zatrzymania, jeden z agentów po przesłuchaniu zapewnił go, że zostanie odwieziony do domu. Mimo to mężczyzna trafił do celi.

Student przebywał za kratkami pięć dni. W tym czasie nikt do niego nie zajrzał. Młody mężczyzna, by przeżyć, musiał pić własny mocz. W desperacji próbował nawet popełnić samobójstwo, używając do tego rozbitego szkła z własnych okularów.

Piątego dnia do celi w końcu zajrzał jeden z wartowników. Stan Chonga był już tak ciężki, że natychmiast wezwano pogotowie. Student trafił na intensywną terapię, gdzie przez trzy dni lekarze walczyli o jego życie.

Jak poinformowało biuro prasowe DEA, pozostali zatrzymani razem z Chongiem zostali wypuszczeni lub przewiezieni z aresztu do innych zakładów penitencjarnych, a o 24-latku „przez przypadek” zapomniano.

Prawnik studenta już zapowiedział wystąpienie o odszkodowanie

dla swojego klienta.

Opracowanie: Araste

Źródło: [CIA](#)